WIENIEC
Przezacnemu vv Kosciele
Bozym
BISKVPOWI
Y
DOKTOROWI
S. AVGVSTYNOWI
OD
X. IACKA LIBERIVSZA S. T. D.
Proboſzcza Kośćiołá Bożego Ciáłá Canonicorum
Regularium *ná Kázmierzu przy Krákowie,*
VWITY.

W KRAKOWIE,
W Drukárni Wdowy LVKASZA KVPISZA K. I. M. Typ.
Roku Páńſkiego, 1644.

APPROBATIO.

Sermonem Sacrum in honorem S. Doctoris Ecclesiæ B. Augustini intitulatum WIENIEC S. AVGVSTYNOWI dictum & scriptum pijssimè & deuotissimè ad promouendum cultum tanti in Ecclesia DOCTORIS ab Adm. R. D. Hyacintho Liberio, S. Th. D. Præposito Ecclesiæ SS. CORPORIS Christi Canonicorum Regularium. M. Iacobus Vitellius S. Th. D. & Professor in Acad: Crac: interea eiusdem Acad: Rector testatur. Vtq; tam religiosum & pium scriptum in lucem exeat, facultate sibi ad hoc data concedit. Dat. Crac. in Acad. 19. Aug. Anno 1644.

Do Czy-

DO CZYTELNIKA.

R*Oku pzreſtego wizytuiac w W. X. L. Klaſztory Konwentowi memu Krákowſkiemu podległe, przypádło mi feſt* AVGVSTYNA S. *w Kośćiele Bychowſkim ná Ruśi, od godney y nieśmiertelny pámięći Iáſnie Wielmożnego J. Mći Páná Iana Károlá Chodkiewiczá, Woiewody Wileńſkiego, Hetmáná wielkiego W. X. Litewſkiego fundowánym, y náſzemu Zakonowi oddánym, odpráwowáć, y Pátryárchę mego tym lichym Kazániem zálecáć. Więc iż tu z okáżyey wſpomniáne ſa niektore particulária tego Zakonu, nie káżdemu ſnadź wiádome, pewni przyiaćiele y łáſkáwcy náſzy ludźie zacni y madrzy, o ktore w W. X. L. nie ſkapo, żadáli, áby dla lepſzey informácyey y pámięći mogli to piáſtowáć w oczách v ná rękách, co im ná ten czas w ſámych tylko vſzách zábrzmiáło. Bo ácz* Ordo Canonicorum Regularium *dawny ieſt w Koronie Polſkiey, y przed wſzyſtkiemi Zakonámi napierwſzy, záraz ná poczatku przyięćia Wiáry ś. od Mieczyſławá pierwſzego w Trzemeſznie fundowány; do Wiel-*

kiego iednák X. L. dopiero od lat dwudźieſtuy śiedmi colonia náſzá z Konwentu Krákowſkiego, przez pobożne á ſzczodrobliwe Dobrodźieie ieſt wnieśiona y oſádzona. Záczym iz życzliwi temu Zakonowi, chćieli mieć o nim z Kazánia tego iáka táka informácya, muśiałem ie woley ich wygadzáiac, lubo z oporem ná świát wytracić. Ktore iż ták proſto y niepozorno, żadnego mu nieprzybrawſzy Pátrona puſzczam, vczyniłem w nádźieię, że ie ſam ś. AVGVSTYN *ták záwołany w Kośćiele Bożym Biſkup y Doktor, y Zakon iego nikomu nie vprzykrzony, ále w pokorze y ćichośći záwſze żyiacy, łáſkáwemu Czytelnikowi záleca.*

KA-

KAZANIE

In diebus ipſius emanauerunt putei aquarum & quaſi mare adimpleti ſunt ſupra modum. *Eccle: 50.*

Zá iego dni wyniknęły ſtudnice wod/ á iáko morze nápełnione ſą nád miáre.

W Rzymian ſtárych wßelákiey przyſtoyności pilnych dozorcow/ táka bywáłá w vznawániu y záwdzięczániu dobrodzieyſtw pobożność/ że nietylko ſáme Bogi/ ktorym wßyſtko dobro y ſzczęście ſwoie przypiſowáli/ nietylko Ceſárze/ zá ktorych woienną dzielnością gránice páńſtwá ſwego y ziemią y morzem rozßerzáli; ále też y zrzodłá poſpolite/ z ktorych czerpáli wodę zdrową/ pewnym co rok świętem taczyli/ y miáſto koron ślicznemi wiankámi z rożnego kwiećia vwitemi przybieráli. Ztąd że między innemi rocznemi święty/ mieli też iednę do roku vroczyſtość názwáną Fontinalia, w ktorą gromádno y w kupách niemáłych ſchadzáli ſie nád zrzodłá mieyſkie/ y ná znák wdzięczności/ że im żywey wody dodawáły/ rzucáli w nie rozmáite wience/ iákoby ie zá ich dobrodzieyſtwá koronuiąc. Varo.lib. 3. deling. Lat. Z tey ceremoniey vroſłá oná piękna przypowieść Si aquam hauris, puteum corona. *Ieśli wody záżywaß, źrzodłá ßánuy, y zdob iáko nalepiey możeß.*

Podobna ceremonia/ podobne świeto przychodźi nam w dźień dźiśieyszy dwoiákim świátkiem/ ábo raczey słońcem ozdobny odpráwowáć/ Namileyszy Słuchácze przychodźi nam dźiś z wonnych kwiatkow/ ábo wiec y z źielonych listkow wience vwiwszy rzucáć/ y niem koronowáć ono prześláchetne zrzodło/ z ktorego cudowne wody nieporownáney madrośći y świątobliwośći ná wszystek świát wypłynely. AGVSTYNA S. wielkiego w Kośćiele Bożym Biskupá y Doktorá/ záćliwego żyćia y obyczáiow Apostolskich pomnożyćielá. Onego Augustyná/ ktory Kośćioł Kátolicki ná Zachodnych kráiách przez Aryány/ Pelágiány/ Donatysty srodze vtrapiony przedźiwnie rozweselił/ y wszystkie káczerstwá szczęśliwie vprzątnął. Onego Augustyná ktory goracemi łzámi Mátki swoiey MONIKI świetey ná wrocony z płáczliwych iey oczu/ iáko zrzodło
Iudic. 15. iedno Sámsonowe/ Fons inuocantis in maxilla, wyniknął/ y wszelákie miedzy duchowieństwem Afrykáńskim exorbitáncye z nioſł y wyczyśćił. Onego AVGVSTYNA, ktoS.Bernard. rego Bernat s. ná iutrzni iedney/ gdy Homilia iego czytano/ widźiał w osobie krásnego młodźieńcá/ á z vst iego wypadáłá obfita rzeká wszytek Kośćioł nápełniáiąca. On ćito ábowiem iest/ In cuius diebus emanauerunt putei aquarum, & quasi mare adimpleti sunt supra modum. *On iest ktorego Pan Bog w Kośćiele swoim postáwił iáko zrzodło iedno, pełne głębokich náuk y cudowney świątobliwośći.* On iest z ktorego siegáli madrośći oni poważni Hieronimowie/ wielcy Grzegorzowie/ Anyelscy Tomaszowie. On iest z ktorego po dźiśdźień czerpáią Theologowie/ Szkoły/ Akádemie. On zrzodłem onym iest/ z ktorego wyszło ták wiele Zakonow świątobliwych/ z ktorego wyczerpnęli bogoboyność Norbertowie/ Dominikowie/ Padewscy/ Antoninowie/ z Tolentynu Mikołáiowie/ y inny wielu

Zakonow wielcy Fundatorowie. On ieſt z ktorego y my wyczerpnęliſmy y czerpamy/ cokolwiek w nas ieſt/ á day Boże áby co náwięcey było/ Zakonnośći/ náuk/ y ozdoby iákiey. Jemu iáko źrzodłu iednemu przypiſuiemy cokolwiek ieſt/ náſzego Zakonu Klaſztorow ná świećie/ po Włoſkiey Ziemi/ po Hiſzpániey/ Luzytániey/ Fráncyey/ Niderlándźie/ Germániey/ y Polſzcze náſzey. Jemu przypiſuiemy one wielkie á święte zgromádzenia náſzego Kánoniki/ Gelázyuſze/ Pátritiuſze/ Proſpery/ Vbáldy/ Błogoſłáwione Iwony Krákowſkie Biſkupy. One przezacne Męczenniki Euzebiuſze/ Thomáſze/ Kántuáryiſkie/ Herkulány/ Aquiliny; one záwołáne Doktory/ Piotry/ Lombárdy/ Hugony/ Rychárdy de S. Victore, Nawárry. One głębokie/ y od Bogá ſámego wyuczone kontemplatory/ Thomaſze á Kempis/ Rusbrochiuſze/ Seraphiny/ Firmány y inne/ ktorym końcá y liczby niemáſz. A przeto ieśli mowiono v ſtárych. Si aquam hauris, puteum corona. *Ieśli wody záżywaſz, zrzodłá ſzánuy*; o iákoſz ſłuſzna/ ábyſmy dniá dźiśieyſzego to ſzláchetne zrzodło vſzánowáli/ y godnemi wiencámi ozdobili/ vkoronowáli: Vczynię ia ták/ włożę w teráznieyſzym Kazániu ná Głowę AVGVSTYNA ś. ábo ráczey iáko w zrzodło iákie wrzucę trzy Wience/ iedenmu dam iáko pokornemu Penitentowi/ drugi iáko prácowitemu Doktorowi y świętemu Biſkupowi/ trzeći iáko chwalebnemu Wiáry ś. y żyćia Apoſtolſkiego pomnożyćielowi. Pierwſzy będźie z proſtego liśćia figowego; drugi z wonnych bronatnych fiołkow; trzeći z ielonych liſtkow oliwnego drzewá. Pánie IEZV przybądź mi Duchá twego ś. dárem/ á łáſki wáſze pilnym y chętliwym ſłuchániem. Długoſz.

Aczkolwiek w AVGVSTYNIE świętym wiele ieſt cnot y dźieł známienitych/ z ktorych káżde godnoby ſwoiey ſzczegulney Korony/ czáſowi iednák folguiąc/ trzy tylko cnoty ábo dźielnośći iego/ trzemá wiencámy dźiś ozdobić. PIER

Pierwßy Wieniec. PIERWZY Wieniec niech ma zá pokutę swoię żár-liwą z liśćia figowego drzewá. Przystoyny záiste wieniec Náwroceniu y pokućie Augustynowey/ bo sam że Bog wszechmogący poćiągnął go do łáski swoiey zpod tego drze-wá/ gdy pod nim czásu iednego odpoczywał/ nie ináczey
Confes li.3 c. 12. Ioan. 1. iedno iáko Náthánáelá/ ktoremu Zbáwićiel mowił. Cum esses sub ficu, vidi te. *Gdyś był pod drzewem figowym, vyzrza-łem ćię.* Pieszczone iest drzewo figowe. Iednego czásu
Iudic. 9. drzewá Seym vczyniwszy potykáły ie krolestwem / áby wźięło rządy nád niemi/ á ono niechćiáło. Nunquid possum deserere dulcedinem meam fructusq; suauissimos? *Izali mogę opuśćic słodkość m[illegible] y owoce naywdźięcznieysze.* Atoli iednák ma iákoś przedźiwną á táiemną moc w poskromiá-
Plin.lib.2 c. 7. niu rzeczy swowolnych y śliskich. Powiádáią ábowiem/ że gdyby pod drzewo figowe srogiego y zuchwáłego Byká przywiodł/ záraz srogość skłáda/ y twárde kárki pokornie w iárzmo podáie: náwet y olisćiu i go twierdzą że choć węgorz bárzo iest śliski/ y do vtrzymánia trudny/ przećie snádniuśienko może go vtrzymáć wźiąwszy list figowy w rękę; Ztąd v Łáćinnikow iest adagium, gdy kto w dyspu-tácyey kręcem idźie/ y z trudnośći wyśliza/ á iedną rázą
Adag. zwiążą go że nie wie gdźie trzy/ mowią o nim. Ficulneo folio anguillam comprehendimus. *Slizał się y wykręcał iáko węgorz, álesmy go zwiazáli figowym liśćiem,* to iest: potężnym árgumentem.

A coż był innego przed náwroceniem swoim AVGVSTYN, iedno był ieden zuchwáły/ węgorz ieden śliski nie-vtrzymány/wykrętámi nárabiáiący: Vrodzony z Pogáń-skiego Oycá w tychże błędách żywot prowadźił/ á potym w srogie kácerstwo/ w brzytką Herezyą Mánicheuszá vpadł. Dowćipu wysokiego y bystrego będąc/ Retoryki/ Philozophiey pełen/ w táką się był hárdość podniosł/ że

Pismem ś. Biblią gardźił/ y prostą Łáciną Tulliana in dignam collatione, *porownánia z Cyceronem niegodná názywał.* W dysputácyách ták był subtelny/ w Logice ták bystry/ árgumántácyámi Kośćiołowi ták strászny/ że Ambroży ś. Medyoláński Biskup/ zá ktorego Augustyn w Medyolánie Retoryki y Logiki vczył/ przyłożył był/ iáko teſt wieść pospolita/ do Litániy/ y śpiewáć kazał. A Logica Augustini libera nos Domine. *Od Logiki y subtelnośći Augustyná, záchoway nas Pánie.* Mátká iego Moniká ś. płácze do Páná Bogá rzewnie/ áby Augustyná oświećił/ zwodźi Doktory/ prośi vczonych ludźi/ áby z nim mowili/ áby dysputowáli. Wynioſłość dowćipu widząc/ iedni niechcą/ drudzy z spolney rozmowy żadnego pożytku nie odnoszą. Vpomina go sámá ś. Mátká/ áby chćiał Bogá práwego poznáć/ y Wiárę Kátholicką przyiąć. Płácze goraco w oczách iego: á on ią wykretámi zbywá/ y z łez iey świętych iák śliski węgorz wymyka śię/ á ná kształt swowolnego byká nikomu śię viąć y wiązáć niedopuszcza.

Confes l. 3 c. 5.

Augustyn gárdźi Biblią ś.

Zásnąwszy raz w tym gorzkim żalu/ miáłá tákie widzenie/ iákoby ná iákieyś liniey stałá/ á w tym młodźieniec ieden przyszedszy ku niey pyta/ co zá przyczyná ták vstáwicznego á hoynego iey płáczu? y gdy oná odpowie/ iż płáczę syná mego Augustyná/ w brzydkim Heretictwie leżącego/ rzecze on Młodźieniec. Nie bądź frásobliwá Moniko/ ále miey pewną vfność/ że w krotkim czáśie/ gdźieś ty/ tám y Augustyn będźie/ ná tey liniey ná ktorey stoisz/ y Syn twoy stánie. Vbi tu, ibi & ille. Vweselona tą obietnicą/ poyrzy iákoś w bok/ y obaczy wedle śiebie ná oneyże liniey stoiącego Augustyná. Powie mu to widzenie swoie/ y mowi: Vfam Synu Boskiemu miłośierdźiu/ że ćię w tych sprośnych błędách oświeći/ y ná zbáwienną drogę náwiedźie: widźiáłám tey nocy/ żeś stał ná iedney liniey ze mną/

Confes lib. 3. c. 11.

Náwrocenie S. Augustyná P. Bog opowiáda przez linią

y sty-

vſłyſzáłám głos. Vbi tu, ibi ille, *gdźie ty támy on*, y mam nádźieię / że ćię Bog ná proſtuie ku tey wierze ktorą ía wyznawam. A on co rozumiećie iáko ná to odpowiedźiał? Wykrętem chćiał zbyć Mátki / widzenie to opácznie wywroćił. Mátko ták ći to rzeczono: Vbi ille, ibi & tu *gdźie ia ieſtem, támy ty będźieſz, w teyże wierze co y ia.* Widźićie iáka śliſkość? iáko twárde kárki do iárzmá Chryſtuſowego? Lecz o niepoięte rády y ſądy Boſkie? Powołány od Bogá pod ono drzewo figowe Auguſtyn / iáko cudownie odmieniony! iáko zbyt pokorny!

Weyzrawſzy Bog wſzechmogący ná gorące łzy pobożney Mátki iego (o ktorych powiedźiał iey był ieden Biſkup / iáko wſpomina ſámże ś. Auguſtyn: Fieri non poteſt, vt filius iſtarum lachrymarum pereat. Iż w pokoiu Mátrono cnotliwa / niepodobna rzecz / áby ſyn od tákowych łez miał zginąć) puśćił święte myśli do ſercá Auguſtynowego / że z lekká począł ſobie zbrzydząć ſektę Mánicheuſzá / á bráć ſerce do Wiáry Kátolickiey / y wſzedſzy do ſádu iednego pádnie pod drzewem figowym / y myśli o przeſzłym żyćiu ſwoim ſwowolnym: wtym vſłyſzy głos / Tolle, lege; tolle, lege, AVGVSTYNIE *weźmi, á czytay.* Chćiał Pan Bog zuchwáłego byká poſkromić / chćiał śliſkiego węgorzá mocno vięć / y przywiodł go pod drzewo figowe / gdźie vſłyſzawſzy ten głos Tolle, lege, á nápadſzy zá pierwſzym liſtow Páwłá S. otworzeniem ná one słowá. Non in commeſſationibus & ebrietatibus, non in cubilibus & impudicitiis, ſed induimini Dominum IESVM Chriſtum. *Nie wbieśiádách y piiáńſtwách, nie w łożách y nie wſtydách, ale przyoblecz ćie Páná* IESVSA *Chryſtuſá*: záraz począł świecką dumę z ſercá ſkłádáć / y do práwey Chryſtuſá Páná Wiáry ſkłániáć myśl ſwoię. O przedźiwna potęgo łáſki Bożey! o cudowna dźielnośći figowego drzewá / pod kto-

rym

Margin notes: Confeſ. lib. 3. c. 12. — Rom. 13. — *Poznáwá kiedy Auguſtyn z czytánia Páwłá ś.*

tym Auguſtyn leży? Ieśli przed tym gárdźił Piſmem ś. názywáiąc ie proſtą hrámotą porownánia z Cyceronem niegodną: teraz śię go ná czytáć/ wychwalić/ y náćáłowáć nie może. Ieśli przed tym gornym dowćipem ſwoim gárdźił kátolikámi/ y prze hárdość w żadne dyſputácye niechćiał z nimi záchodźić: teraz iákoby nic nie vmiał/ y nayproſtſzego mowy pokornie ſłucha. Ieśli przed tym wſzytkę myśl y miłość ſwoię wieził w doczeſnym świećie y márnych roſkoſzách iego: teraz nioczym nie mowi/ niczym śie nie zábawia/ iedno Pánem IESVSEM á Mátką iego Błogosłáwioną. Zkądże w nim táka odmiáná? gdźie nábył tákiey ſkromnośći? Pod drzewem figowym. Ficulneo folio anguillam comprehendit Dominus. Pod tym drzewem odpoczywáiąc ſwowolą porzućił/ świátá zápomniał/ á P. Iezuſá y miłość iego począł ſobie ná de wſzytko ſmákowáć.

Przedźiwną rzecz wſpomina Xiąże Rádźiwił w ſwoiey Peregrynácyey. W Egyptćie gdźie Naświętſza Pánná mieſzkáłá z Synaczkiem ſwoim przez śiedm lat/ nie dáleko wioſki názwáney Nátárea/ ieſt do tego czáſu drzewo iedno figowe/ od ſámego ſpodku áż do wierzchu rozdwoione/ y iákoby otworzyſte/ á wierzch iego znizony ná kſztáłt námiotu iednego. A to ſtáło śie w ten ſpoſob. Kiedy Pánná Błogosłáwiona przyiácháłá do Egyptu/ y ſtánąć miáłá w tey Nátáreey/ Iozeph ś. zoſtáwiwſzy ią przed wioſką/ ſzedł obmyśláć goſpodę/ gdźieby mogł z Pánem IESVSEM y Mátką iego Naświętſzą ſkłonić/ á oná czekáiąc ſtánęłá tym czáſem pod tym drzewem figowym/ ktore nátychmiaſt gdy pod nie przyſtąpiłá/ przyimuiąc ochotnie ták zacne á nowe Gośćie rozdwoiło śię/ y námiot ieden á mieſzkánieczko z śiebie im vczyniło/ że do tego czáſu ſtoi to drzewo ná wzor námiotu y ſklepiku iednego/ y Turcy záwſze w nim lámpę gorąiącą trzymáią. Możemy wybornie

Radiuil. in peregrin. fol. 177.

W Egyptćie cudowne drzewo.

nie AVGVSTYNA ś. stosowáć do tego figowego drzewá. Jeśli to drzewo máiąc przy sobie namileyszego IEZVSA z Mátką iego przeczystą rostąpiło się/ chcąc oboie przyiąć między swoie wnętrzności: á ś. AVGVSTYN náwrocony pod drzewem figowym/ vznawszy swoie złości/ y błędy/ o iáko serce swoie ku Bogu otwierał: iáko gorące wzdychánia ku Chrystusowi Pánu y Mátce iego Naświętszey czynił: iákoby rad był oboie do wnętrzności sercá swego przyiął/ y w nich zásklepił:

Obraz Augustyná S. Wiećie iáko go pospolićie máluią: Stoi ábo klęczy w posrzodku/ po iedney ręce ma Páná Jezusá vkrzyżowánego/ po drugiey Pánnę Błogosłáwioną Synaczká swego piersiámi kármiącą/ á on ták mowi. Positus in medio, quò me vertam nescio; Hinc pascor à vulnere, hinc lactor ab vbere. *W pośrodku stoię, gdźiebym miał pierwey obroćić, niewiem. Tu mi smákuią drogie zbawce mojego rány, owdźie mię wabią słodkie kochánecy Mátki pierśi.* W czym ázą nie był podobny temu Egypskiemu drzewu: ázaby nie rad był serce rozdwoił/ wnętrzności otworzył ná przyiećie Chrystusá y świętey Mátki iego:

Sabellic. V Augustá Cesárzá w kocháníu Virgiliusz y Horatiusz. V Augustá Rzymskiego Cesárzá w wielkim kocháníu/ byli dwá zacni Poetowie/ Wirgiliusz y Horátiusz. Wirgiliusz że był wielki melánkolik/ vstáwicznie wzdychał; á Horácyusz że dobrze wypiiał/ záwsze mu płynęły oczy: y dla tegoż kiedy między niemi śiadał Cesarz/ mawiał o sobie. Sedeo inter suspiria & gemitus. *Siedzę miedzy wzdychániem y płáczem.* Tákać byłá zabáwá Augustyná pokutuiącego: iáko tylko serce iego promieniem łáski swoiey Pan Bog oświećił/vstáwiczny był inter suspiria & fletum nie słyszałeś z vst iego/ iedno nabożne á serdeczne wzdychánia/ ktoremi niewymowne nád sobą Boskie miłośierdźie wyznawał/ nie widziałeś ná twarzy iego/ iedno łzy obfite z oczu płynące/

ktoremi przeszłego rospustnego żyćia swego błedy y złośći opłákiwał. Pełno tákich suspiria y też goracych w pismách Confessionum iego: gdźie trzynáśćie Ksiąžek płácze ná grzechy swoie/ namnieysze wystepki wszytkiemu świátu podáiąc do wiádomośći. Człowiek miłuiąc honor/ radby złe spráwy swoie iáko nabárźiey vtáił: á lubo ie pod czás ná ś. Spowiedźi Kápłánowi do vchá powiáda/ cżesto ie/ ednák niezbożnośćiom swoim kolorow y muszczkow szuka/ y ná pokryćie nágośći rożne sobie perisomata ábo zasłony trybem pierwszych rodźicow szyie. Obráźi piiánstwem Boski máiestat/ á ná Spowiedźi powie/ że dla kompániey y polityki nie mogło być ináczey; to zasłoná. Od sta pożyczánego bierze po dźieśiąći/ y ktom tego miewa rożne od dłużniká porrekty/ á ná Spowiedźi powie/ że mu sam dobrowolnie ofiáruie; to zasłoná. Vpádnie w sprosny grzech ćielesny/ á w Sákrámenćie Pokuty ś. składa ná krewkość y potęgę tentácyey: to zásłona; ále ták bładzi/ że sprosnośći grzechu/ przed Boskim okiem námniey nie zásłoni. Owá iáko powiedźiał Tertulianus. Malefici gestiunt latere, deuitant apparere, nolunt suum esse, quod malum agnoscunt. *Występni ludźie szukáią kątá, chronia świátłá, niechca mieć zá swoie, co złego widza.* Jákiegoż tu podźiwienia y chwały godna pokorá Augustyná ś. ktory wszytkich excessow swoich iáwno przed świátem Konfessyą vczynił: nie słowy przemiiáiącemi/ ále pismem wiecznotrwáiącym: nie wieku tylo swoiego ludźiom/ ále y potomnym czásom świeżą ich pámięć zostáwuiąc? Jákoż mu zá ták śćisłą á doskonáłą pokutę nie dáć tego pierwszego WIENCA, z liśćia drzewá figowego? iáko w nim Boskiego miłośierdźia nie sławić/ y nie przyznawáć/ że Ficulneo folio anguillam comprehendit Dominus?

Cżłek rad pokrywa złośći.

Gen. 3.

Tertull. in apologet. c. 1.

Podźmy do prac y fátyg iego/ á obáczmy iáko są godne WIENIEC

Drugi

godne drugiego WIENCA, z bronatnych fiołkow vwitego. Coż ma/ spytacie/ bronatney fiołek do prace? Bárzo wielr. Spory to iest kwiát y bárzo rány. Florum prima ver nunciatium VIOLA mowi Plinius. Iáko Iutrzenká ránym weściem swoim pobudza ludźi do wstánia y roboty: ták bronatne fiołki wszytkie inne kwiáty poprzedzáiąc/ do przyszłych Wiosennych y Letnych fátyg ruszáią kmiotká prácowitego; one rániey przed innemi nástáiąc/ trąbią iákoby ná co naprętsze w polách z źiemią prace y gonitwy. Ktáć rozumiem iest przyczyná/ że Kośćioł ś. Biskupom swoim nie náznácza inney bárwy y máśći/ iedno bronatno fiołkową colorem violaceum, bo chce náuczyć/ áby ilekroć spoyrzą ná ten swoy kolor ránych fiołkow/ záwsze przypominali sobie co iest Episcopus to co Vigilans, że koło trzody Chrystusowey nie ma záſypiáć; ále wysokiemi cnotámi przodkuiąc y owieczki poprzedzáiąc/ ma im być do prac zbáwiennych y życia świątobliwego trąbą/ powodem/ y drogą: zgołá ma być iednym fiołkiem w życiu swoim czuynym. Táż iest rozumiem przyczyná/ że w dni Adwentu y Postu wielkiego/ tákże w Supplikácyách y Processyách/ ktore się ábo w Krzyżowe dni/ ábo pod czás iákiey wálney potrzeby odpráwowáć zwykły. Kośćioł Kátolicki vżywá Colorem violaceum fiołkowey máśći; chce ábowiem tym kolorem vpomnieć/ iáko fiołki bronatne są predkie/ ráne/ y dni oznáymuią prácowite: ták y Kátolicy pod czás Adwentu y Postu y tákich supplikácyi/ czuynośćią/ pracą/ y rożnym ćiáłá vmartwieniem łáski powinni niebieskiey zábiegáć. Iesliż bronatne fiołki znákiem są rączośći y prace/ iákoż dźisieyszego źrzodłá wieńcem fiołkowym nie zdobić? Máłaż Doktorá tego rączość/ ktory ták wiele Ksiąg o rożnych materyách nápisał/ że się vczeni wydźiwić nie mogą: kiedy wżdy ábo cudze czytał/ ábo swoie pisał? Máła

Fiołki bronatne napierwsze miedzy Kwiátámi.
Plin. Lib. 21. c. 11.
Color Violaceus. *Biskupom właśny dla czego.*
Colorem violaceum *Czemu Kośćioł vżywa w Adwent y poście y w supplikacyách.*

Máło Doktorá tego praca/ ktory sam ieden ták wiele Heretykow pogromił/ skonfundował/ y vprzątnął:

Powiádáią Kosmográphowie/ że gdy gwiazdá Syrius ábo kánikułá wschodźi/ z gory Taurus wilcy vćiekáią; y ztąd Camerarius ná vćiekáiącym wilku námálowawszy gwiáździe nápisał. Te oriente fugit. Podobny był tey gwiaźdźie S. Augustyn/ bo skoro sie w Kośćiele Kátholickim z náuką práwowierną ozwał/ nie było tego Heretyká/ ktoryby go obaczywszy y dyszkursow iego posłuchawszy/ nie miał z sromotą vstępowáć. Ośmielił sie nań raz ieden Arcymistrz Mánicheuszow Fortunatus nieiáki/ álec nie fortunate powiodło się mu z Augustynem/ bo zá pierwszą dysputácyą skonfundowány/ drugiey nie czekáiąc sromotnie vćiekł. Augustino oriente fugit. Nástawáłá Herezya Pelágiáńska/ ktora łáskę Bożą znośiłá/ twierdząc ią być do vczynkow dobrych niepotrzebną: lecz iáko powstał Augustyn/ y ono z Páwłá S. zátrąbił. Non ego autem sed gratia Dei mecum. *Nie ia ále łáská Bogá zemną.* Illo Oriente fugit, świátłośćią náuki iego przeráżona zaraz poczęłá vstępowáć y niszczeć.

Camer Embl. 15.

Possidon. in vita eius

1. Cor. 15.

Fiołkową máśćią Kośćioł S. Biskupom y Práłatom nie tylko czuyność y praca záleca/ ále też przykłádność żyćia y świątobliwość przypomina/ iáko Apostoł Tytusowi mowił. In omnibus te ipsum præbe exemplum bonorum operum, in doctrina, in integritate, in grauitate. *We wszytkim pokázuy się przykłádem dobrych vczynkow, w náuce, w cáłośći. w státku.*

Tit. 2.

Czemuż to Chrystus Pan Apostoły y Kápłány swoie názwał solą? Vos estis sal terræ. *Wy iesteśćie solą źiemie.* Mniemam że y z tey przyczyny. Będźie dźień z piękną pogodą/ Słońce po wszytkim niebie iásno świećić/ niemász chmury żadney/ coby deszcz obiecowáłá: śiedząc przy stole/

Matth. 5.

Czemu Apostołowie názwani Solą.

iedną

iedno rázo obaczyß / że sol miedzy potráwámi w sálserce mieknieie / y záraz prognostykuieß / bedźie odmiáná. Sol mieknieie / wilgotnieie / pewnie ná odmiáne / ná niepogode. Niechay bedźie Rzeczpospolita niewiem iáko porządna / niechay bedźie Páráfia nabożna / czeladká w domu skromna / dźiateczki bogoboyne / wstydliwe: ieśli mieknieie sol / ieśli gospodarz lichotá / ieśli Oćiec / Mátká piiánicá: wnetże zá gospodarzem czeladź / zá tátko Synek / zá Mátko corká odmieni sie; ieśli przełożony / Káplan w státku swoim odmiecz vkaże / y (co Boże vchoway) ná złe to spuśći sie wnet y miedzy owieczkámi wielka obyczaiow álterácya nástąpi. Był w Domu Bożym ś. Augustyn solo / ále żadney w żyćiu y postepkách odmieczy po sobie nie vkazał / ále iáko fiołek wonny wdźiecznemi cnot świetych zapácháми ćieszył / y vweselał wierne Chrystusowe. Czytayćie iego Medytácye / Soliloquia, iákie tám zapá..y sercá ku Bogu: iáko gorące nábożeństwo: iáko żárliwa ná cudowno metá-

Ribaden in vita S. August.

morphozyo odwagá / gdy pelen ogniá Duchá S. mowił słowá one ecstatica. Domine si ego Deus essem, & tu Augustinus esses: ego Augustinus essem, vt tu Deus esses: *Pánie Boże ták cię miłuię, że gdybym ia był (co niepodobna) Bogiem, á ty Augustynem dla miłośći twoiey stałbym się ia Augustynem, ábyś ty był Bogiem.*

S. August. serm. 50. ex diuersis.

Nuż ono áza nie wielka wonność / gdy bedąc Biskupem nic własnego nie miał / ále spolnie z Kánonikámi żyiąc / potrzebki swoie z pospolitey ßáfárnie y westyáryey brał / spolnie żył / spolnie sie z drugiemi odźiewał: y nic nam innego goręcey nie zálećił iáko vitam communem, nic innego surowiey nie zábronił: iáko proprietatem? Więc y to áza máła / gdy y Siostry náwet rodzoney przy sobie chowáć niechćiał / áni z nio rozmawiáć / wiedząc iáko świetcy ludźie y máłą rzeczą w Káplánách zwykli sie gorßyć: Bo nie dármoć to Chrystus Pan przyrownał Apostoł-

postolskie ludźie / do świátłá y słońcá. Vos estis lux mundi. *Wy iesteście świátłość świátá.* Słonce kiedy iásno świeći / niema spektatorow / nikt ná nie oká swego nie podnośi / nikt sie nie dźiwuie że świeći: ále gdy sie záćimia / gdy ćierpi Eclypsim ná ten czás ludźie ku niemu oczy obrácáią / y Máthemátycy eclypsim vpátruiąc / wglądáią pilno iáko wiele sie częśći słońcá záćimia / iáko długo eclypsis trwa / y ztąd ieden nápisał o Słońcu. Non nisi cum deficit, spectatorem habet. Zárowniey Duchowni ludźie / Non nisi cum deficiunt, spectatorem habent; w defektách tylo swoich spektatory máią: że Kápłan świeći pokorą / skromnośćią / trzeźwośćią / nie wiele sie ten v ludźi dźiwuie / iegoć to powinność być pokornym / trzeźwym w domu śiedźieć Kośćiołá pilnowáć. Lecz gdy sie mu (czego Boże obroń) nogá w czym potchnie / gdy sobie bespiecznie poczyná / gdy sie miedzy ludźmi snuie / cum deficit, spectatores habet; w ten czás pálcem go sobie vkázuią. Atoż ś. Augustyn niechćiał y własney Siostry ná dworze swym chowáć choć Biskup / Prałat / áby iezykom ludźiom okázyey do szemránia y wzgorszenia iákiego nie dawał. Godźien záiste tego z ránych y wonnych fiolikow wiencá / iáko prácowity y bogoboyny Doktor. Godźien ábyśmy nań te wonne kwiatki iáko ná źrzodło iedno miotáli / y niemi go koronowáli. Matth. 5. *Czemu Apostołow świátłośćią názywáią.* Ares Impr. lib. 1.

Widzę iż trzeći WIENIEC rzuca ná to źrzodło sam Kośćioł ś. z Doktorami swemi / WIENIEC z drzewá Oliwnego. Widzę że wszyscy práwie Doktorowie niosąc po gáłązce rzucáią / y Augustyná Oliwą koronuią. Oliwne drzewo co wżdy znáczy? Nietylko v świetckich / ále y Duchownych pisárzow / y w sámym Pismie ś. znáczy pokoy. Pámietáćie pod czás wálnego potopu / gdy gołąb od Noego wypuszczony z Korabiá przyniosł roszczkę z Oliwnego drzewá / záraz Noe wźiął to zá Omen y znák dobry / że iuż *Trzeći Wieniec* *Oliwne drzewo pokoy znáczy.* Gen. 8.

Pier. 1. 53. wody ná ziemi ośiekáły/ y gniew Pánski vstawał. Dla te-
goż y Rzymiánie/ kiedy Hadrianus Cesarz dostał z rąk nie-
przyiaćielskich Hißpániey / ná znák wdźięczności bili ná
pieniądzach przy osobie Cesárskiey Pánnę iednę w osobie
Hißpániey: ktora klęcząc podawálá Cesárzowi rozgę O-
liwną przyznawáiąc mu zwyćięstwo y pokoy vczyniony z
napisem: Restitutori Hispaniæ, Kto vważy známienite
dźiełá Augustyná ś. iáko wiele dobrego Kośćiołowi náu-
ką swoią przyniosł/ iáko wiele Kśiąg ná pogromienie He-
retykow/ á Wiáry ś. vtwierdzenie nápisał/ iáko świąto-
bliwym żyćiem swoim wielkie miedzy Duchownymi cnot y
obyczáiow Apostolskich pomnożenie vczynił/ przyzna iż
słußna głowę iego Oliwą koronowáć/ z napisem. Restitu-
tori Ecclesiæ. Bo ktoż rátował Kośćioł Boży w Afryce/
że miedzy ták wielą Herezyi/ nie zniſzczał/ iedno Augustyn:
kto stánął murem y opárł się onym ná Zachodźie Pelágia-
now/ Semipelágianow/ Donátystow Herstom/ iedno Au-
gustyn: kto trudne Artykuły o Troycy Przenaświętßey/
o predestynácyey/ o łásce Bożey do vczynkow dobrych po-
trzebney vłácnił y vgruntował/ iedno Augustyn: Przyzná-
ią mu to sámiż Doktorowie ś. Hieronimowie/ Paulino-
wie/ Grzegorzowie/ y wiele trudnośći z niego poiąwßy/
dánk mu przed sobą dáią/ y iáko ná źrzodło iedno Wience
miotáią. Ś. Hieronym ták do niego w liśćie iednym piße.
S. Hieron. epist. ad August. num. Certè quicquid dici potuit, & sublimi ingenio de Scripturarum sanctarum hauriri fontibus, à te positum atque dissertum est. *Záiste cokolwiek się mogło powiedźieć, y wysokim dowćipem z zrzodeł Pismá ś. záśiąc y wyczerpnąć, tyś záśiągł y nam podał.* Dáleko mießkał ś. Hieronym od Augustyná / on w Pálestynie ná Wschodźie/ á ś. Augustyn w Hipponie ná Zachodźie/ á ták Augustyná miłował/ że sobie życzył skrzydeł bystrolotnego ptaká/ áby mogł do niego lećieć/ y

Doktorowie ś. dánk Augustynowi ś. dáią.

czego się godnego náuczyć/ y powiáda w głos/ że nie było godźiny/ áby Augustyná nie miał w spomnieć. Absque tui nominis mentione, ne vnam quidem horam patimur prætetire. Y ná innym mieyscu mowi: Magnæ virtutis in orbe celebraris, Catholici te conditorem antiquæ rursus fidei venerantur atque suscipiunt. *Wielka cnotá słyniesz po świecie, Kátholicy máią cię zá naprawcę stárożytney wiáry y szánuią.* Nuż Paulin ś. iákie mu elogium dáie: Os tuum fistulam aquæ viuæ, & venam fontis æterni meritò dixerim. *Vstá twoie Augustynie, kanałem wody żywey, y krynicą zrzodłá wiekuistego słusznie názowę.* A Grzegorz ś. iáko ná podziw náukę iego wazy/ gdy pismá swoie względem Augustynowych powiáda być własnemi otrębámi/ względem wyborney pszenney mąki: Si delitioso cupitis pabulo saginari. B. Augustini opuscula legite, & ad comparationem illius similaginis nostrum furfurem non quæratis. Paulin Epist. 37. S. Gregor. Epist. ad præfectũ Asiæ.

Y to bez wątpienia dowćipu iego wysokość przeznaczáłá oná Liniá/ ná ktorey Monikå ś. widźiáłá stoiącego Augustyná. Liniey vżywáią Pisarze/ áby wierszę prosto prowádźili/ litery rowno stáwiáli/ vżywáią iey iáko prawidłá iednego do hárákterow swoich. Opowiádáiąc Pan Bog náwrocenie Augustynowe/ obiecuiąc żałosney mátce/ że go miał do Kośćiołá swego ś. náwieść/ vkázał go iey ná iedney liniey. Ná co? áby dał znáć/ że on w Kośćiele Kátholickim miał być linią iedną. Jáko linia kieruie rękę Pisárzá w literách y hárákterách iego/ że wedle niey prowádźi hrámotę swoię: ták Kośćioł świety trudne opinie kieruie y stánowi podług náuki y Pismá Augustyná ś. Kiedy miedzy Doktorámi vrośnie rozność sentencyi w iákiey máteryey poważney/ co czyni Kośćioł? Jdźie do Augustyná/ bierze náukę y Pismá iego iáko linią/ y pátrzy ieśli to o czym iest trudność zgadza się z Augustynem/ y wedle ná- Confes. l. 3. c. 11. *Náuká Augustyná ś. iest iáko linia.*

dle náuki iego iáko liniey ſtánowi y determinuie. Kto wiádom Anyelſkiego Doktora/ wie dobrze iáko on dobrze iáko on czeſto w Theologiey ſwoiey wſpomina Auguſtyná/ nie naydźieſz queſtyey/ ártykulá práwie żadnego/ gdźieby wzmiánki Auguſtyná nie było. Konkluduie iáko ſentencyę probuie opiniey ſwoiey: napierwſzy dowod z Auguſtyná. Ita Auguſtinus. Solwuie árgumentá przećiwne/ odpowiáda cudzym rácyom; naprzedſza odpowiedź z Auguſtyná. Sic Auguſtinus. Czemuż to? bo ś. Thomaſz piſał Theologię pewną/ beśpieczną/ gruntowną. Dla tegoż áby táki mędrek nie przygániał piſmom y literze iego/ że ſię z Doktorámi nie zgadza/ piſał wedle tey liniey/ wedle náuki Auguſtyná/ y ná niey wſzytkę Theologią ſwoię fundował. Coż czynią po dźiś dźień y drudzy Theologowie/ ſentencye ſwoie wprzod piſmem/ potym Auguſtynem probuią/ y wſzelkie miedzy ſobą trudnośći podług náuki iego decyduią y kończą. A przeto ſłuſzna czćić go Wiencem Oliwnym: bo iáko oley pływa po wierzchu wſzytkich likworow: ták on ſubtelnośćią dowćipu ſwego celował inne Doktory/ y wedle własnego ichże świádectwá gorę trzyma nád niemi.

Wiec iáko ſpekulátywą wielce pomnożył Wiárę S. Kátolicką/ ták y práktyką śiłá pomogł do napráwy żyćia Apoſtolſkiego/ ták iż wſzytko Duchowieńſtwo może mu y z ſámey ſłuſznośći powinno rzucáć Wience Oliwne/ z napiſem Reſtitutori vitæ Apoſtolicæ. Ktoż bowiem podźwignął vpadáiący świety żywot Apoſtolſki? kto reformował duchowne przy Kátedrách y Kośćiołách innych/ áza nie Auguſtyn?

czemu ſie zowia Canonici Regulares. Niewiem ieśli káżdy wie/ dla czego náſz Zakon zowie ſię inſtitutum Canonicorum Regularium Jednoć to Kánon y Regułá Canonicus y Regularis, ná coż przydáią Regularis,

kiedy to oboie iednoż znáczy/ y iedno iest słowo: Tá iest przyczyná Ná początku Kośćiołá Páńskiego zá Apostołow y długo potym wszytko duchowieństwo żyło spolnie ná kształt Zakonnikow/ osobliwie przy Kośćiołách Kátedrálnych pod Biskupámi/ pilno tę spolność żyćia chowáli/ máietności mieli spolne/ stoł spolny/ vestyárya zkąd száty bráli spolna. Lecz gdy zá czásy miłość Boża w sercách ludzkich poczęłá stygnąć/ y w Duchowieństwie tez on tryb żyćia Apostolskiego po lekku vstawał y ginął/ dźielili się máiętnośćiámi y kośćielnemi/ káżdy począł mieć swe własne/ osobną kuchnię/ osobną czeladź/ ⁊ć. Coż vczynił Augustyn świety? chcąc wzbudźić on porządek żyćia Apostolskiego/ reformował przy kátedze swoiey Kánoniki y Kápłány/ y nápisał Regułę de communi vita Clericorum, y od tey iego Reguły názwáni są Canonici Regulares, Kánonicy Zakonni/ dla rożnośći od Práłatow y Kánonikow świeckich/ ktorzy ácz świątobliwie przy swoich Kátedrách y Kollegiách żyćia; iednák że communem viuendi societatem nie máią/ áni się własnośći wyrzekáią/ dla tego iednym słowem názwáni są Kánonicy/ względem dawnego porządku żyćia Apostolskiego; á my záś iákoby cum quadam restrictione Canonici Regulares, ábo Zakonni/ względem odnowioney y wzbudzoney od Augustyná ś. reguły Apostolskiey.

Act. 2. S. August. serm. 50. ex diuersis Clerus in primitiua Eccla zyt in communi. Panormit. in cap. De-us qui de vita & honest. Cler. S. Augustyn reformuie Kánoniki.

Kząd ći to iest/ że ten Zakon idąc od sámych Apostołow/ y napierwszym będąc w Kośćiele Bożym/ ma z pośrzodku siebie niemáło Papieżow/ siłu Kárdynałow/ á Swiętych barzo wiele. Raphäel Volaterranus od sámego Leoná pierwszego liczy Papieżow trzydźieśći y sześć/ Kárdynałow trzystá/ świętych śiedmtyśięcy y pięć set. Zkąd iest/ że dla tey stárożytnośći swoiey szeroce rozszerzewiony będąc/ miał w regimenćie swoim wielebárzo Kośćiołow nie tylko mnieyszych/ ále y wietszych Kátedrálnych y Metropo-

Raphael Volater. l. 21. Com.

trepolitálnych; y sámym Láteráńskim napierwszym w Rzymie Kośćiołem rządźił dość świątobliwie/ dáley niż ośm set lat/ póki go ztámtąd mieszczan Rzymskich Papieżom ná ten czás silnych chćiwość y ámbicya nie wyráźiłá. Są ieszcze przy tym Kośćiele w spustoszáłym Klasztorze wierszé tákie.

Canonicam formam ſumentes diſcite formam
Quam promiſiſtis, hoc clauſtrum quando petiſtis,
Nil proprium, morem caſtum portando pudorem
Clauſtri ſtructura ſit vobis docta figura,
Vt hic clareſcant animæ, moroſq; niteſcant
Et ſtabiliantur animo, qui canonicantur &c.

Owá przyznáć ś. Augustynowi/ że on rozchwiany żywot Apostolski w klubę wpráwił/ y przez regułę Kánonikom y Klerikom podáną/ stał się potym wielu Zakonow przyczyną y ozdobą.

Krol Węgierski Ioannes, przypomináiąc sobie/ iáko oná sławna v Rzymian Wilczycá/ y swoie wilczętá/ y dwoie dźiatek Romulusá y Remusá wyrzuconych odchowáłá/
Artes Impr. l. 3. nápisał iey to lemmá. Sua alienaq; pignora nutrit. Swoie y cudze dźiatki żywi. Możemy dáć to Symbolum Pátryárszé náſzemu/ możemy o nim mowić/ że ſua & aliena pignora nutrit. Bo nie tylo ieſt Oycem náſzemu Apostolskiemu Zakonowi/ ále y wielom innym. On wzbudźił dwá przezacne Zakony/ Premonstráteński y Káznodźieyski; Premonstráteński przez ś. Norbertá Kánonika regulárnego; Káznodźieyski przez Dominiká ś. ktory blisko trzydźiestu lat był tákże Canonicus Regularis in Eccleſia Oxomenſi, y ták wiele nam Synowcow v náuką y świątobliwośćią sławnych vrodźił. On Religią Benedyktá ś. ozdobił Leonem trzećim y czwartym. Vrbanem y Páschalem wtorym nawyższymi Biskupámi. Zakon S. Fráńćiszká świętym

Augustyn S. przyczyna y ozdoba wielu Zakonow.

Anto-

Antonim z Pádwy; Zakon swoich Eremitow ś. Mikołáiem z Tolentynu/ ktorzy wszyscy będąc wprzod professyey Canonicorum Regularium, do tych potym Zakonow z Boskiey ordynácyey ná więtsze ich pomnożenie są przenieśieni. Zgołá niemász Religiey/ ktoraby od Augustyná ś. ábo nie poszłá/ ábo znáczney iákiey ozdoby nie wźięłá; ták iż słusznie wszytkie Zakony mogą mu dniá dźiśieyszego rzucáć Oliwne liśćie/ bo przez náukę y regułę tego. A fructu olei ipsius multiplicati sunt, wielkie incrementa odnieśli. Psal. 5.

A procz Zakonnych ludźi/ procz Doktorow/ Akádemiy/ ieśli komu należy zdobić y koronowáć to święte zrzodło/ iáko białymgłowom. Niewiem ieśli od ktorego Doktora wźięli táki tytuł/ iáko od Augustyná. Wiećie iáko ie názwał: Deuotum femineum sexum. Mądry Sálomon Prou. 25. przypisuie im gniewy/ iády smocze/ iászczurcze: á ś. Augustyn nabożeństwo; gdy táką do Pánny Błogosłáwioney prośbę wnośi. Sancta MARIA succurre miseris iuua pusillanimes, refoue flebiles, ora pro populo, interueni pro clero, intercede pro deuoto femineo sexu, &c. *Swięta* MARYA *dopomoż nędznym, rátuy boiáźliwe, ćieß płáczliwe, modl się zá ludem, wstáwiay się zá duchowieństwem, przyczyniay za nabożną płcią biáłychgłow, &c.* W tey modlitwie wszytkie stany záleca B. Pánnie Oćiec ten święty/ Populum, Clerum, deuotum femineum sexum, o iákoż godna ábyśmy go też wszyscy spolnym nabożeństwem raczyli/ y Pánu Bogu zań dźiękowáli/ że go kośćiołowi swemu dáć raczył/ tákiego Doktorá ktory y słowem y przykłádem vczył/ y Wiárę świętą ták mocno przećiw Heretykom podpárł.

S. August. serm. 18. de sanct.

Białymgłowom pięknyy tytuł od ś. Augustyná.

Dźiękić niesskończone namilszy IEZV, zá ták známienity miłośći twoiey obłow/ tyś Augustyná iáko zuchwáłego byká strzałą miłośierdźia twoiego vbił/ tyś z hárdego pokornym/ z ćielesnego duchownym/ z ziemskiego niebie-

ſtim vczynił. Vderz raz ſtrzałą świetey miłośći w vporne ſercá náſze/ złe/ y woley twoiey przećiwne pánuiące w nas áffekty vſtrzelay/ ábyſmy z ćieleſnych namiętnośći wyzuoći Auguſtynowym ſercem miłowáć ćię Dobrodźieiá náſzego mogli. Obmyślay Kośćiołowi twemu tákie Doktory coby y vczyli y czynili; poſyłay ták żárliwe Páſterze/ coby z táką gorącośćią wiáry y náuki twoiey bronili. Jákoż Auguſtyná z ćiemnośći oświećił/ y ſerce iego do miłośći twoiey ták gorąco zápalił/ że wſzytká iego zabáwá byłá inter tua vulnera, & Matris tuæ vbera, z twoiemi Przenaświętſzemi ránámi/ y Mátką twą Błogoſłáwioną: ták y nas grzeſzne oświeć łáſką twą świętą/ y do prawdźiwey miłośći twoiey zágrzey/ ábyſmy ſzczerze zá grzechy náſze z Auguſtynem żáłowáć/ y w vſtáwiczney krzyżá twego kontemplácyey żyć/ á ná rękách twych świętych y Mátki twoiey przedoſtoyney vmieráć mogli.

AMEN.

Myłki Drukárſkie ták popráwuy.

Pagina 8.	verſu 10.	mittit	*lege*	miſit.
226.	*30.*	Aquilone,	*l.*	Aquilonu/
229.	*3.*	złądem	*l.*	z ludem.
257.	*3.*	Excidit.	*l.*	exedit.
277.	*17.*	exploratorum	*l.*	exploratorom.